

pokojów zakończyła kolejna rewolucja i najazd Piemontu na Państwo Kościelne. Szwajcarzy wzięli udział w walkach w polu. Ta kampania nie przyniosła im niestety chwały. Pod Castelfidardo, 18 września 1860 r., stojąca w rezerwie Gwardia Szwajcarska, razem z częścią innych oddziałów papieskich, wycofała się w nieładzie z pola bitwy. Inna rzecz, że wojska piemonckie dysponowały ponad dwukrotną przewagą w ludziach, w dodatku większość żołnierzy papieskich świeżo zasilila szeregi armii i nie miała odpowiedniego wyszkolenia.

Jako straż przybozna papieża i rezerwa załogi Rzymu Gwardia Szwajcarska brała również udział w obronie miasta przed wojskami Królestwa Włoch w roku 1870. Obronę stolicy Pius IX potrak-

tował jedynie jako demonstrację swych praw. Po krótkich walkach i skruszeniu przez nieprzyjaciół muru niedaleko Bramy Piusowej na stanowczy rozkaz Ojca Świętego, wywieszono białą flagę. Zanim wojska włoskie obsadziły okolice Watykanu, Szwajcarzy, wraz z nielicznym oddziałem Gwardii Szlacheckiej, chronili Pałac Papieski przed dewastującymi jego otoczenie bandami rewolucjonistów. Pius IX uwięziony za murami Watykanu zredukował swą armię do niezbędnego minimum. Niektóre oddziały zostały rozwiązane, inne pomniejszono. Gwardia Szwajcarska przetrwała, by strzec bezpieczeństwa kolejnych papieży. Pełniła również funkcję symbolu świadczącego o prawie Namiestnika Chrystusa do bycia władcą świeckim.

Piechota watykańska werbowana wśród Helwetów przetrwała również ostatnią redukcję wojsk papieskich przeprowadzoną w 1970 r. przez Pawła VI. Likwidacji uległy wówczas: Gwardia Szlachecka, Gwardia Pałacowa oraz Żandarmeria. Odtąd jedynym wojskiem regularnym w Państwie Watykańskim jest Gwardia Szwajcarska.

Zgodnie z regulaminem ogłoszonym 5 IV 1979 r. przez Jana Pawła II gwardia liczyła 100 osób. W 1996 r. zwiększono stan oddziału do 110 żołnierzy, wśród których jest 77 halabardników, 27 podoficerów i 5 oficerów łącznie z dowódcą, który zawsze ma rangę pułkownika. Opiekę duchową nad tą armią sprawuje kapelan.

Adam Kowalik

BARWA I BRÓŃ GWARDII SZWAJCARSKIEJ



Chyba każdy, kto po raz pierwszy widział żołnierzy Gwardii Szwajcarskiej był pod wrażeniem piękna ich uniformów. Wbrew legendzie obecnie obowiązujący strój nie jest zbyt stary. Zaprojektował go w 1914 r., na wzór mundurów noszonych w renesansie, Jules Repond – ówczesny dowódca gwardii. Kolorystyka utrzymana jest w barwach rodu Medyceuszy: żółtym, granatowym i czerwonym. Wszak z tej rodziny wywodziło się trzech papieży nowożytnych. W zależności od okoliczności, w jakich gwardziści pełnią służbę, ich ubiór nieznacznie zmienia się. Na uroczyste Msze św. zamieniają charakterystyczny granatowy beret na czarny hełm typu morion. Gdy papież przyjmuje dyplomatów i polityków, nakładają hełmy srebrzyste. Na bardziej uroczyste okazje dodatkowo ubierają pancerzyki. Hełmy halabardników zdobią pióropusze w kolorze czerwonym, natomiast moriony oficerów wieńczą pióra białe. Na co dzień, zgodnie z regulaminem, używane są mundury granatowe zwane „nocnymi”. Od deszczu i chłodu chronią peleryny w tym samym kolorze. Poza Watykanem i w wypadku pełnienia służby ochraniarskiej przy papieżu, Szwajcarzy występują w strojach cywilnych.

Uzbrojenie stanowią halabardy i szpady. Czasem podczas parad można zobaczyć gwardzistów niosących dwuręczne miecze płomieniste. Do lat siedemdziesiątych nierzadkim widokiem byli Szwajcarzy pełniący służbę z karabinem powtarzalnym w dłoniach. Obecnie będące na wyposażeniu oddziału karabinki używane są wyłącznie do szkolenia strzeleckiego. Na co dzień spoczywają w magazynach. Jan Paweł II zabronił również noszenia podczas służby broni krótkiej. Prawo do posiadania przy sobie pistoletów, i to tylko podczas nocnych wart, mają jedynie oficerowie. W fałdach stroju w razie potrzeby chowane są pojemniki z gazem.

